

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Kazimierz Rusin</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Anna Gawelko (spr.)</i> <i>SA Jan Sokulski</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **J. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w R. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa**

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt I C 274/12

I. **oddala** obie apelacje,

II. **nie obciąża** powoda kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 04.10.2012 r., sygn. akt I C 274/12 zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego w R., na rzecz powoda J. P., kwotę 1000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku z odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia jednostki penitencjarnej. Jednocześnie Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu, odstępując od obciążania nimi powoda.

Przytoczone orzeczenie oparte zostało na ustaleniach faktycznych przedstawionych szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 148-158). Sąd Okręgowy ustalił w jakich okresach powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, jaka powierzchnia przypadała w tym czasie na jednego więźnia, a także jakie konsekwencje niosło ze sobą osadzenie w takich warunkach. Sąd ponad wszelką wątpliwość ustalił, że w Zakładzie Karnym w R., w okresie pobytu tam J. P., występowało zjawisko przeludnienia cel. Problem ten ustał dopiero w roku

2010. Cele, w których przebywał powód, miały co do zasady wydzielone i częściowo zabudowane kąpiki sanitarne (z wyjątkiem celi nr 326), oddzielone od reszty pomieszczenia przesłoną (kotarą), stwarzającą izolację wzrokową od przestrzeni celi. Cele były należycie oświetlone, wentylowane oraz posiadały wszelkie regulaminowe wyposażenie - w tym odpowiednie oświetlenie i bieżącą, zimną wodę. Wszystkie budynki w Zakładzie Karnym w R. zostały zrealizowane zgodnie z obowiązującymi wytycznymi projektowania zakładów karnych i aresztów śledczych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności powód nie składał żadnych skarg i wniosków, poza skargą na umieszczenie w celi jednoosobowej. Ponadto powód nie żądał leczenia poza Zakładem Karnym. W okresie pobytu w jednostce penitencjarnej w R. leczył się kardiologicznie i przyjmował leki, do których miał stały dostęp. W przypadku zgłaszanych dolegliwości na tle nerwowym doraźnej pomocy powodowi udzielała pielęgniarka. W celu zrównoważenia pobytu w warunkach przeludnienia oprócz godzinnego spaceru poza celą mieszkalną powód miał możliwość uczestniczenia w zajęciach kulturalno-oświatowych organizowanych według grafików w świetlicy.

Na tle przedstawionego stanu faktycznego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okresie osadzenia powoda J. P. w Zakładzie Karnym w R., naruszone zostały jego dobra osobiste. Fakt osadzenia w warunkach przeludnienia cel jak i w warunkach braku należytego zabezpieczenia możliwości nieskrępowanego korzystania z całkowicie odizolowanego kąpika sanitarnego, doprowadziły do naruszenia niezbywalnych dóbr osobistych powoda tj. jego godności osobistej i prawa do intymności. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stosunkowo krótki okres przebywania powoda w warunkach przeludnienia (56 dni), a także stosunkowo niewielkie odstępstwa od minimalnych norm powierzchniowych wynoszących 3m na jedną osobę.

Od opisanego wyroku apelację w dniu 15.11.2012 r. złożyła strona pozwana - Skarb Państwa reprezentowany przez Dyrektora Zakładu Karnego w R.. Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I i IV, wnosząc przy tym o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

Apelujący we wniesionym środku odwoławczym zarzucił:

1. naruszenie art. 23 i 24 kc w zw. z art. 448 kc oraz naruszenie art. 248 § 1 kkw (w brzmieniu obowiązującym do dnia 06.12.2009 r.), a także art. 110 § 2a-2g kkw poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że:

- działanie pozwanego było działaniem bezprawnym,
- zostały naruszone dobra osobiste powoda,
- powodowi została wyrządzona krzywda i uzasadnione było zasądzenie zadośćuczynienia;

2. naruszenie art. 100 kpc poprzez jego niezastosowanie i nieobciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie pozwanej w zakresie w jakim powód przegrał proces;

3. naruszenie art. 102 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie istnieją szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie pozwanej.

Uzasadniając przytoczone zarzuty pozwany powołał się na szereg poglądów wyrażanych w orzecznictwie, a mających na celu wykazanie, że jego działanie nie nosiło znamion bezprawności. Odwołał się m.in. do faktu, że Sąd Penitencjarny nie kwestionował i nie uchylał zarządzeń Dyrektora ZK w R. dotyczących umieszczania skazanych w celach o powierzchni mniejszej niż 3m na osobę. Wskazał także na okoliczność, że sąd cywilny nie jest władny oceniać sposobu stosowania nieobowiązującego już art. 248 kkw. Apelujący podnosił też kwestie związane z brakiem naruszenia dóbr osobistych powoda, zaznaczając że ograniczenie praw i wolności skazanego wynikało z ustawy.

Apelację w dniu 16.11.2012 r. złożył również powód. Zaskarżył rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie całej kwoty dochodzonej pozwem, tj. 134 000 zł.

Uzasadniając zajęte stanowisko wskazał, że zasądzona na jego rzecz przez Sąd I Instancji kwota 1000 zł jest rażąco niska i w żaden sposób nie rekompensuje krzywd doznanych przez powoda w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Powołał się przy tym ponownie na okoliczności podnoszone w toku procesu, a dotyczące przeludnienia, oraz warunków socjalno-bytowych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, wniesionej w dniu 19.12.2012 r., powód stwierdził, że nie zgadza się z argumentami podniesionymi przez pozwanego. Ponownie podkreślił, że naruszone zostały jego dobra osobiste i wyrządzona została krzywda, która przybrała postać depresji, nerwicy, rozdrażnienia i przygnębienia.

Z kolei w odpowiedzi na apelację powoda, wniesionej w dniu 19.12.2012 r. strona pozwana wniosła o jej oddalenie i ponowiła wniosek o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zaznaczył, że Sąd I Instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawidłowej wykładni przepisów, a odmienna ich interpretacja - przedstawiana przez powoda - jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje zarówno powoda J. P., jak i pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Zakładu Karnego w R., okazały się bezzasadne i jako takie podlegały oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż charakter postępowania odwoławczego w postępowaniu cywilnym i obowiązujący system apelacji pełnej powoduje, że ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy, a dotycząca zarówno ustaleń faktycznych jak i stosowania prawa, jest niejednokrotnie powieleniem procesów decyzyjnych Sądu I Instancji. Jako, że dokonywana jest w toku ponownego rozpatrywania sprawy, dotyczy w szczególności podniesionych w środku odwoławczym zarzutów. Okoliczność ta wpływa na kształt uzasadnienia sporządzonego przez Sąd II Instancji. W razie pełnej lub nawet częściowej aprobaty stanowiska Sądu I Instancji, nie jest bowiem wymagane ponowne dokonywanie przez Sąd Odwoławczy oceny zebranego materiału dowodowego, czy też powielanie wyrażonych już uprzednio poglądów prawnych.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania w ramy niniejszej sprawy i przechodząc do oceny stanowiska Sądu Okręgowego zawartego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, stwierdzić należy, iż Sąd Apelacyjny w całości akceptuje przedstawiony przez Sąd I Instancji stan faktyczny i wyciągnięte na jego podstawie wnioski prawne. Tak więc uzasadniając swoje stanowisko ograniczył się do oceny tych ustaleń i rozważań Sądu orzekającego, które zostały zakwestionowane przez powoda i pozwanego we wniesionych środkach odwoławczych.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty podniesione przez pozwanego, jako, że są dalej idące, a ich uwzględnienie musiałoby skutkować oddaleniem powództwa. Pozwany nie kwestionuje przy tym ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I Instancji, ani ich oceny, a sprowadza swoje zarzuty do naruszenia prawa materialnego, które skutkować miało przyjęciem, że działanie pozwanego było działaniem bezprawnym, że zostały naruszone dobra osobiste powoda i wreszcie, że powodowi została wyrządzona krzywda i uzasadnione było zasądzenie zadośćuczynienia.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że pozwany brak bezprawności swojego działania próbuje wykazać, wiążąc umieszczanie skazanych w celach o powierzchni mniejszej niż 3m na osobę, z dyspozycją obowiązującego do dnia 06.12.2009 r. art. 248 kkw oraz art. 110 § 2a-2g kkw. Na omawiane zagadnienie spojrzeć należy jednak w zdecydowanie szerszym kontekście. Wskazując przepisy, na podstawie których chroniona jest godność człowieka odbywającego karę pozbawienia wolności wyjść należy od treści art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 04.11.1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284), zgodnie z którym nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Przypomnieć godzi się, że Konwencja stanowi część porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, jest bezpośrednio stosowana, a w razie sprzeczności z ustawą ma przed nią pierwszeństwo, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową (art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Tak więc Sąd Okręgowy stwierdzając w konkretnych okolicznościach indywidualnej sprawy, że doszło do sprzecznego z Konwencją zastosowania przepisu „zwykłej” ustawy, jaką jest Kodeks karny wykonawczy, mógł wyprowadzić wniosek o bezprawności działania, polegającego na umieszczeniu skazanego w warunkach przeludnienia i sprzeczności z konkretną normą Konwencji, wyinterpretowaną z jej przepisów. Nie ma tu faktycznego znaczenia, że Sąd Penitencjarny nie kwestionował decyzji Dyrektora ZK w ramach sprawowanego nadzoru. Powoływane przez pozwanego orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2012 r. nie znajduje prostego przełożenia na realia rozpatrywanej sprawy, gdyż wydane zostało w całkowicie odmiennym stanie faktycznym i dotyczyło zastosowania wobec skazanego kary dyscyplinarnej. Natomiast w niniejszej sprawie zasadniczym problemem jest sprzeczne z Konwencją i Konstytucją RP stosowanie przepisu, który miał znajdować zastosowanie w sytuacjach wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych, a w rzeczywistości stanowił podstawowy sposób rozwiązywania kwestii przeludnienia jednostek penitencjarnych.

Sąd Okręgowy szeroko uargumentował, dlaczego działanie pozwanego nosiło cechy bezprawności i ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości. Zwolnienie pozwanego od odpowiedzialności uzależnione było niewątpliwie od wykazania w toku procesu, że ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej, przypadającej na osobę powoda, nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i to na krótki okres czasu. Sąd Okręgowy ustalił jednak, że stan przeludnienia w Zakładzie Karnym w R. miał do końca 2009 roku charakter permanentny i niezależny od jakichkolwiek szczególnych okoliczności, za wyjątkiem wskazywanej w treści tychże zarządzeń okoliczności „przekroczenia pojemności poszczególnych oddziałów”, jaka w żadnej mierze nie może być uznana za okoliczność o charakterze nadzwyczajnym.

Brak jest również podstaw do zarzucenia Sądowi Okręgowemu błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania przepisów art. 23 i 24 kc w zw. z art. 448 kc. Ustaleniom Sądu Okręgowego w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda i rozmiaru tych naruszeń, pozwany próbuje przeciwstawić co prawda swój punkt widzenia, jednak czyni bez jakiegokolwiek merytorycznego zakwestionowania poglądów wyrażonych przez Sąd I Instancji. Sąd Okręgowy w obszerny i nader szczegółowy sposób wyjaśnił, jakie konkretnie okoliczności wpłynęły na naruszenie dóbr osobistych powoda, wymienił te dobra i przedstawił sposób rozumowania, który doprowadził do przyznania określonej sumy pieniędzy tytułem zadośćuczynienia. Pozwany natomiast próbuje tak sformułowanemu orzeczeniu zarzucić brak odniesienia się do indywidualnych okoliczności sprawy, wskazując na jedynie subiektywne odczucia powoda.

Nie są przy tym przekonujące poglądy pozwanego przytoczone z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego. Ogólne wytyczne dotyczące godności człowieka i sposobu jej pojmowania wskazywane często przez Sąd Najwyższy muszą bowiem zostać uzupełnione o specyfikę orzekania w sprawach dotyczących przyznawania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Zasadnicze znaczenie ma tu również bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, którego przykładowe wyroki powołał zresztą w uzasadnieniu Sąd Okręgowy (por. wyroki w sprawach ze skarg: D. przeciwko Grecji nr 40907/98; L. przeciwko Rosji nr 62208/00; C. przeciwko Chorwacji nr 73786/01; F. przeciwko Rosji nr 205/02; K. przeciwko Rosji nr 37213/02; (...) przeciwko Polsce nr 17885/04 i (...) przeciwko Polsce nr 17599/05).

Tak więc biorąc pod uwagę realia przedmiotowej sprawy rozpatrywane indywidualnie w kontekście obowiązujących przepisów i w kontekście dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazać należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej interpretacji przepisów prawa i odpowiednio zastosował wynikające z nich normy.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 100 i art. 102 kpc, skutkującego błędnym rozstrzygnięciem o kosztach zastępstwa procesowego pozwanego, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dysponował w tym zakresie pewnego rodzaju swobodą. Zgodzić trzeba się z pozwanym, że prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na dowolne formułowanie roszczeń i określenie ich wysokości w oderwaniu od rzeczywistości. Z drugiej jednak strony sprawy dotyczące naruszenia dóbr osobistych, rozmiaru krzywdy i sposobu jej wyceniania, są na tyle specyficzne, że

nie poddają się prostemu przeliczeniu na określoną sumę pieniędzy. Subiektywne odczucia powoda mogły urosnąć w jego oczach do rozmiarów, które znalazły przełożenie na dochodzona w niniejszej sprawie kwotę. Jej wysokość nie została przy tym oznaczona przez powoda w sposób całkowicie dowolny, gdyż powód dokonał przemnożenia liczby dni, w których jego dobra miały być naruszane z kwotą 50 zł, jaką uważał za stosowną rekompensatę w przeliczeniu na jeden dzień. Tym samym powody przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w odniesieniu do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego, są istotne i uzasadniały zastosowanie wyrażonej w art. 102 kpc zasady słuszności.

Przechodząc do oceny zarzutów podniesionych we wniesionej apelacji przez powoda wskazać trzeba, że nie mogą one spowodować zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie wyższej sumy, niż to uczynił Sąd Okręgowy.

Powód nie przedstawił w apelacji żadnych konkretnych argumentów podważających ustalenia Sądu I Instancji dotyczące rozmiaru doznanej przez niego krzywdy i sposobu wyliczenia kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia. Proste powtórzenie negatywnych następstw, które stały się udziałem powoda w toku odbywania kary pozbawienia wolności nie może wpłynąć na podważenie uprawnienia Sądu Okręgowego do ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że czas przez który powód przebywał w warunkach przeludnienia nie był długi, a odstępstwa od minimalnego metrażu celi (3m) każdorazowo były niewielkie.

Szereg argumentów podnoszonych przez powoda uznać należy za zupełnie chybione. Nie każda bowiem niedogodność, która spotyka osobę odbywającą karę pozbawienia wolności może być traktowana jako naruszenie jej dóbr osobistych. Nie można tracić z pola widzenia, że skazany przebywa w zakładzie karnym w związku z zawinionym naruszeniem porządku prawnego, a kara pozbawienia wolności jest represją związaną z brakiem przestrzegania zasad obowiązujących w społeczeństwie. Tym samym osoby skazane, w tym powód, nie mogą oczekiwać warunków bytowych, które będą w pełni odpowiadać warunkom wolnościowym.

Zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 1000 zł może się wydawać niewielka jedynie wtedy, gdy odniesie się ją do żądania powoda sformułowanego w pozwie (134 000 zł). Biorąc jednak pod uwagę realny stopień naruszenia dóbr osobistych powoda jest to kwota odpowiednia, wymierna, a jednocześnie nie powodująca nadmiernego i niczym nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Okoliczności podawane przez apelującego w postaci konieczności odbycia po wyjściu na wolność operacji i specjalistycznego leczenia nie mają najmniejszego znaczenia przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia i są prawnie bez znaczenia. Brak jest podstaw do finansowania leczenia powoda z pieniędzy publicznych pod pozorem wynagradzania subiektywnie negatywnych odczuć związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

Z powyższych względów apelacje powoda i pozwanego jako bezzasadne należało oddalić na podstawie art. 385 kpc (pkt I wyroku).

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym. Charakter dochodzonego roszczenia w połączeniu ze specyfiką rozpatrywanej sprawy oraz sytuacją materialną i osobistą powoda przemawiają za tym, aby odstąpić od ogólnej zasady obciążania kosztami strony przegrywającej i zastosować zasadę słuszności sformułowaną w powołanym wyżej przepisie.